

WIRTUALNE LABORATORIA TO STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ!



Rozmowa z Łukaszem Muciokiem, nauczycielem przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ekonomiczno-Odzieżowych w Gnieźnie, szkole testującej biorącej udział w projekcie Wirtualne laboratoria - sukces innowacji.

Wojciech Zalewski: W jaki sposób w Pana szkole prowadzi się obecnie lekcje na przedmiotach: laboratorium logistyczno-spedycyjne i laboratorium magazynowe?

Łukasz Muciok: Zaczynamy od omówienia, jak powinno się przygotować CV i jak wyglądają rozmowy kwalifikacyjne. Dalej uczniowie przerabiają sposób czytania tachografów - dostają w tym celu urządzenie i egzemplarz ustawy o czasie pracy kierowcy. Teoretycznie omawiamy jak profesjonalnie planować trasy przewozów i formować ładunki. Podczas tych zajęć korzysta się z takich pomocy naukowych jak kartka papieru, długopis i pakiet Office. Jedynie giełdy transportowe omawiamy przy wykorzystaniu aplikacji on-line. Staramy się też zapoznać uczniów ze sposobem organizacji transportu ponadgabarytowego, przygotowywaniem oferty sprzedaży czy zamówienia. Zajęciom brakuje jednak wymiaru praktycznego.

WZ: Czy wykorzystanie Wirtualnych Laboratoriów Logistyczno-Spedycyjnych i Magazynowych wpłynie na zmiany w nauczaniu przedmiotów zawodowych?

ŁM: Większość zajęć zaplanowanych w programie na przedmiotach: laboratorium logistyczno-spedycyjne i laboratorium magazynowe, można zrealizować w oparciu o Wirtualne Laboratoria Logistyczno-Spedycyjne i Magazynowe. Co ważne, narzędzie jest zbudowane w oparciu o rozwiązania wykorzystywane w firmach (i-Scala), przez co zajęcia dla uczniów mają bardziej praktyczny wymiar. Obsługa narzędzia jest stosunkowo łatwa - większość działań wykonuje się właściwie intuicyjnie. Od czasu wdrożenia tego rozwiązania, uczniowie czekają na laboratoria z większym niż dotąd zainteresowaniem. Dla nich nacisk na praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy jest czymś normalnym i pożądanym, bo wiąże się z lepszym przygotowaniem do późniejszej pracy.

WZ: Jak ocenia Pan projekt Wirtualne laboratoria - sukces innowacji?

ŁM: Myślę, że to jest strzał w dziesiątkę. Mam nadzieję, że ten projekt zaowocuje w przyszłości dalszą informatyzacją i wirtualizacją nauczania w szkołach. Dzięki temu uczniowie mogliby mieć dostęp do najnowszych materiałów naukowych, co pozytywnie wpłynęłoby na ich chęć do nauki i jakość wykształcenia. Obecnie sporym problemem jest niestety niedofinansowanie szkół, dlatego tym bardziej cieszy mnie możliwość uczestniczenia w projekcie Wirtualne laboratoria - sukces innowacji i testowania rozwiązań Wirtualnych Laboratoriów Logistyczno-Spedycyjnych i Magazynowych. Chciałbym, żeby to narzędzie na stałe weszło do szkół - ze względu na jakość mojej pracy i korzyści dla uczniów.

WZ: Jakie są zalety zastosowanej metody udostępniania Wirtualnych Laboratoriów przez Internet?

ŁM: Na pewno niższe koszty. Nie musimy kupować drogiego sprzętu, wystarczą komputery już wykorzystywane w szkole. Dodatkowo współdzielenie materiałów naukowych z innymi szkołami jest tańsze, niż gdybyśmy musieli je zakupić w tradycyjnej formie i instalować na komputerach. Myślę, że metoda Wirtualnych Laboratoriów jest też na tyle elastyczna, że w przyszłości będzie można ją rozwijać w kierunku zacieśniania współpracy między szkołami.

WZ: Na czym mogłaby polegać taka współpraca?

ŁM: Dzięki łączności przez platformę Wirtualnych Laboratoriów można by było zwiększyć rywalizację między uczniami i skłonić ich do większego zaangażowania w naukę przedmiotu. Ułatwiłoby to również ocenę poziomu kształcenia w poszczególnych szkołach w sposób bardziej obiektywny, oparty na faktycznej wiedzy uczniów. Można by było zorganizować wspólne zajęcia - jedna szkoła przygotowałaby strukturę produkcji, druga zorganizowała transport, trzecia sprzedawała towar. W ten sposób uczniowie poznaliby problemy, z jakimi wiąże się współpraca z innymi działami czy firmami i to nie tylko o profilu logistycznym. Wirtualne Laboratoria stwarzają możliwość symulacji rzeczywistych problemów praktyki gospodarczej dla przedstawicieli różnych grup zawodowych.

WZ: To znaczy, że widzi Pan zastosowanie metody Wirtualnych Laboratoriów na konkretnych zajęciach zawodowych?

ŁM: Zastosowań może być bardzo wiele. Sam myślę choćby o zajęciach z zakresu rachunkowości czy bankowości, w których kształci się choćby przyszłego technika ekonomistę. Widziałbym pełną współpracę pomiędzy tym zawodem, a zawodem logistyka. Do utworzenia wirtualnej firmy wystarczyłoby nawet kilku techników, na przykład technik ekonomista (księgowość), informatyk (zaplecze informatyczne), handlowiec (marketing i sprzedaż) i spedytor (giełdy, trasy, mapy). Współpraca w ramach Wirtualnych Laboratoriów byłaby również szansą dla osób uczących się w ramach zawodów technicznych - można by było przy okazji takich zajęć ułożyć całą produkcję, wiele aspektów przećwiczyć, zintegrować szkoły, wymienić się poglądami i wspólnie rozwiązywać problemy różnych szkół. Ten projekt ma bardzo wiele zalet i zastosowań.

WZ: Dyrekcja szkoły przychylnie patrzy na projekt?

ŁM: W zasadzie projekt Wirtualne laboratoria - sukces innowacji to pierwsza innowacja pedagogiczna w naszym regionie. Fakt, że jako jedna z 49 szkół uczestniczymy w tak nowoczesnym i unikalnym w skali kraju projekcie, znacząco podnosi nasz prestiż wśród innych szkół w powiecie. Poza tym, co najważniejsze, wykorzystanie metody Wirtualnych Laboratoriów podnosi poziom wykształcenia w zawodzie technik logistyk przez co ten kierunek zyskuje na atrakcyjności. Dlatego dyrekcja szkoły jest zafascynowana projektem i zadowolona z jego postępów. Wszyscy widzimy ogromne korzyści, jakie mają dla nas Wirtualne Laboratoria.

WZ: Co myśli Pan na temat sposobu organizacji projektu?

ŁM: Widać postępy, a to jest najważniejsze. Doceniamy wkład pracy zespołu pracującego przy projekcie, szczególnie w kwestii szkoleń przygotowujących do pracy z programem. Nasze sugestie i pytania spotykają się z aktywną reakcją, co pozwala nam czuć, że w pewien sposób współtworzymy Wirtualne Laboratoria.